

We SRODĘ dnia 30. Marca 1831 roku.

Na DZIENNIK niniejszy prenumerować można (miesięcznie po 5 złp. kwartalnie po 15 złp.) w następujących miejscach.

- 1.) W KANTORZE GŁÓWNYM Dziennika przy ulicy Koziej, w domu W. Draca
 - 2.) W Sklepie PUNTNERA na przeciw S. Krzyża
 - 3.) W Sklepie RINGA w środku Nowego Świata
 - 4.) W Sklepie SOBOLEWSKIEGO, na końcu ulicy Króleskiej, od Grzybowa.
 - 5.) W sklepie SCHMIDTA w środku ulicy Elektoralnej
 - 6.) W Sklepie KELICHENA na przeciw Arsenalu
 - 7.) W Sklepie EHRENFEUCHTA przy ulicy Zakroczymskiej.
 - 8.) W Sklepie MORITZA przy ulicy Mostowej.
 - 9.) W Sklepie MENTZLA i MIODUSZEWSKIEGO na rogu ulicy Długiej i Miodowej
 - 10.) W Sklepie CIECHANOWSKIEGO na przeciw Zygmunta.
 - 11.) W Sklepie WIERGOCKIEY przy ulicy Krakowskie Przedmieście.
 12. W Kantorze Drukarni Stereotypowej na rogu ulicy Króleskiej i Marszałkowskiej.
- Na PROWINCYI przyjmują prenumeratę wszystkie stacje pocztowe, kwartalnie tylko, za cenę 21 złp.

Część Urzędowa.

RZĄD NARODOWY.

W celu zapewnienia sposobu utrzymania się żonom officerów i urzędników wojskowych, których Mężowie dostali się w niewolę, Rząd Narodowy postanowił i stanowi:

Art. 1. Żony officerów wszelkiego stopnia bez względu na broń w której mężowie służy, pobierać będą od chwili dostania się ich mężów w niewolę pensye podług następującej zasady, która zastosowaną jest od Jenerała aż do Majora, włącznie aproxymative do 1/3 części żołdu, zaś od Kapitana do Podporucznika do połowy. -- Co do urzędników stosownie do assimilacyi.

Art. 2. Z względu, iż trudno byłoby utrzymać się żonom officerów i urzędników wojskowych w nowych pułkach, którzy pobierają z mocy istniejących przepisów jedną trzecią część lub połowę żołdu, stanowi się: iż oznaczony w poprzednim artykule zasiłek dla żon, liczyć się będzie podług przepisanej taryfry.

Art. 3. Oprócz tego zasiłku, należec będzie żonom officerów i urzędników wojskowych w powyższej kategorii zostających, kwatera w naturze.

Art 4. Prawo do pobierania takowego zasiłku, żona udowadniać ma:

a) Świadectwem właściwego dowódcy korpusu przez Jenerała brygady poświadczonem, kiedy mąż rzeczywiście dostał się w niewolę.

b) Świadectwem życia i tożsamości przez władzę miejscową wydanem.

Art. 5. Dzieci officera lub urzędnika wojskowego w niewoli będącego, które pozostaną bez matki, będą miały prawo do tego samego zasiłku, to jest: jeżeli jest iedno do 1/3 części, a jeżeli więcej iak troje, do całkowitego zasiłku.

Art. 6. Prawo służące dzieciom do wyż rzeczonego zasiłku, udowodnione bydź ma metrykami ich urodzenia i powyżey wzmiankowanemi świadectwami, przez opiekę złożyć się mającemi.

Art. 7. Zasiłek o którym mowa, płacony będzie z funduszów żołdowych za zgłoszeniem się na piśmie do Kommissyi Rządowej Woyny, i przyznaniem przez nią prawa.

Art. 8. Podania o taki zasiłek, wolniejszą od stępla.

Art. 9. Deklaracye przez Officerów i Urzędników wojskowych poczynione, wedle których odstąpili pewną część żołdu swego dla żon ustaią od daty dostania się ich mężów w niewolę.

Art. 10. Pensya czyli zasiłek udzielony żonom oraz dzieciom Officerów i Urzędników wojskowych w powyższej kategorii znajdującym się, potrącony będzie w czasie swoim z należności żołdowej iako ich mężom i oycem, za czas pobytu tychże w niewoli przypadnie, a to wedle urzędzenia o wynagrodzeniach dla wojskowych pod dnem 31 stycznia 1816, r. wydanego.

Art. 11. Wykonanie i ogłoszenie przez pisma publiczne niniejszego postanowienia, Kommissyi Rządowej Woyny poleca.

w Warszawie d. 26 marca 1831 r.

Prezes Rządu
Minister Woyny (podp.) A. X. Czartoryski.
(podp.) Morawski. Radca Sekre. Jlny Rządu
(podp.) And. Plichta.
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr. Jlny Rządu
(podp.) And. Plichta.

RZĄD NARODOWY.

Mając na uwadze, że widoki Rządu iakie miał przed 29 listopada w popieraniu spraw obwinionych o przechowy-

wanie zbiegów, lub ukrywanie popisowych, ustały z jego zmianą; zapatrzwszy się oraz, na rozkaz dzienny był. Dyktatora do woyska Polskiego z dnia 9 grudnia r. z. mocą którego, więzieni za dezercyą z woyska uwolnieni zostali na przedstawienie Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, postanowił i stanowi:

Art. 1. Obwinieni o przechowywanie zbiegów wojskowych lub przechowywanie popisowych, w sprawach za czyny nastąpione przed dnem 9 grudnia r. z. iako dnem, w którym mieszkający całego całego Królestwa, o nastąpioney zmianie Rządu wiedzieć mogli, od poszukiwań Sądowych uwolnieni zostaną.

Art. 2. Wykonanie i ogłoszenie niniejszego postanowienia, Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości poleca.

w Warszawie d. 11 marca 1831 r.

Prezes Rządu

Minister Sprawiedli. (podp.) A. X. Czartoryski.
w Zastępstwie Radca Sekr. Jlny Rządu
Minis. Przycho. i Skar. (podp.) And. Plichta.
(podp.) A. Biernacki. Zgodno z Oryginałem
Radca Sekret. Jlny Rządu
(podp.) And. Plichta.

Intendent Jeneralny Woyska.

Z woli Rządu Narodowego, podaje do publiczney wiadomości: iż na mocy art. VI postanowienia tegoż Rządu z d. 10 marca r. b. wszelkie władze administracyjne, iako to: Kommissye wojewódzkie, Kommissarze obwodowi, wójt ci gmin i Burmistrze miast wykonywać powinny polecenia Intendenta Jlnego.

w Warszawie d. 25 marca 1830 roku.

Senator Kasztelan Jeneral

A. Hr. Bniński,

Sekretarz Jlny

Kamiński.

Intendent Jeneralny Woyska.

Wyiaśniając obwieszczenie swoje z d. 21 marca r. b. którym doniósł, iż nie jest mocen zaspokaiac żadnych rachunków, wynikających z przeszłości, oświadcza: iż takowe tycze się tylko pre tensyi, z dostawy kontyngensu liwerunkowego pochodzących.

w Warszawie d. 25 marca 1831 r.

Senator Kasztelan Jeneral

Alexander Hr. Bniński,

Kamiński,

Z polecenia Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej, ma być zakupiona pewna liczba koni do Rezerwy Jazdy, osoby przeto będące w posiadaniu koni mogących być użytymi pod Jeźdźców, zechcą się niezwłocznie zgłaszać.

w Kaliszu do JW. Jenerała Bdy. *Biernackiego* Dowódcy Gwardyi Ruchomey Województwa Kaliskiego.

w Warszawie do Kapitana *Narbuta* Dowódcy Rezerwy Pułku Strzelców Konnych byłej Gwardyi.

w Pińczowie do Wgo. *Bochańskiego* w Łowiczu do Komendanta Rezerwy Jazdy.

w Włocławku do Officera, który na ten cel wysłany tam zostanie.

Konie dostawione i za zdadne uznane, płacone będą natychmiast podług zawartej ugody.

w Łowiczu d. 24 marca 1831 r.
Jenerał Dywizyi
Klicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po zaszłej w dniu 17 października 1830 r. śmierci niegdy *Jakóba Fryderyka Hoffmana*; właściciela nieruchomości pod 1258 lit. O. położonej i innych praw realnych, spadek się otworzył, wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy, a najdalej w dniu 17 maja r. p. 1831 w Warszawie w pałacu *Kraśińskich* w Kancellaryi hipotecznej Województwa Mazowieckiego stawili się i prawa swe iakie z tegoż spadku mieć sądzą udowodnić, inaczej bowiem prekludowani będą.

w Warszawie d. 12 listopada 1830 r.
Cesław Kowalewski R. W. M.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w niżej tu wymienionych terminach, poczynając od godziny 10 przed południem w Biorze Kommissyi, Województwa Krakowskiego odbywać się będzie licytacja na sześciolate pro 1831/37 wydzierzawienie dóbr Rządowych to jest.

1. Dnia 25 kwietnia r. b.

a) Dóbr *Szczepanowice* położonych w Obwodzie *Miechowskim*, składających się z folwarków, *Parkoszowice*, *Smroków* i *Szczepanowice*, z wsi *Ortów*, *Parkoszowice*, *Smroków* i *Szczepanowice*, i z *Propinacyą* tychże, od summy złp. 9016 gr. 16.

b) Wójtostwa *Jerzowka* w Obwodzie *Olkuskim* położonego od summy złp. 452 gr. 11.

2 Dnia 26 kwietnia r. b.

a. Wójtostwa *Organów* w Obwodzie *Stopnickim* położonego od summy złp. 529 gr. 16.

b. Folwarku *Jeziorowice*, z wsią tegoż nazwiska, i *propinacyą* w teyże, w

Obwodzie *Olkuskim* położonego od summy złp. 3395 gr. 8.

c. Wójtostwa *Łgota Kozięłowy* w Obwodzie *Olkuskim* położonego od summy złp. 679 gr. 3.

Przeto każdy życzący sobie wzięść, którą z wymienionych dzierżaw, zechce zgłosić się w oznaczonym miejscu i czasie, zaopatrzwszy się w radium wyrównyujące iedney czwartej części summy od której zadanych dóbr *Licytacja* rozpoczynać się będzie. Również należy zaopatrzyć się w dowody kwalifikacyi, przepisanej postanowieniem Rządu z daty 24 stycznia 1818 — Nakoniec uprzedza *Kommissya* Woiewódzka, że między warunkami, do przyszłych kontraktów, które każdego czasu, w sekcyi dóbr wolne są do przeyrzenia, znajdować się także będzie zastrzeżenie odeymuiące skarbowi wolność wypowiedzenia dzierżawy, w pierwszych trzech latach dzierżawy.

w *Kielcach* d. 18 marca 1831 r.

Radca Stanu Prezes

Wielogłowski

Sekretarz Jeneralny

Zamojski

Kommissya Wdztwa Kaliskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż następne dobra rządowe wydzierzawiać będzie w drodze publicznej licytacji od 1 czerwca 1831 r. a mianowicie.

1. W d. 11 kwietnia r. b. klucz *Groiec Wielki*, w ekonomii *Męka* w obwodzie *Sieradzkim* położone na lat 6 pro 1831/37 czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 4036 gr. 25 do którego należą.

a) folwark *Groiec Wielki*

b) wsie *Groiec Wielki* i *Łagiewniki*

c) *Wiatrak*

d) *Propinacya*.

2 W d. 18 kwietnia r. b. folwark *Bugay* w ekonomii *Wieluń* obwodzie *Wieluńskim* położony, na lat 6 pro 1831/37 czyniący do tąd rocznego dochodu złp. 659.

3 W d. 12 kwietnia r. b. na czelną dzierżawę w ekonomii *Mokrsko* w obwodzie *Wieluńskim* położone na ryzyko dotychczasowego naddzierżawcy na lat 2 pro 1831/33 czyniącą dotąd rocznego dochodu złp. 26,664 gr. 27 do której należą.

a) folwark *Kowale*, *Krzyworzeka*, *Mokrsko* i *Wroblew*.

b) wsie *Kana*, *Kowale*, *Krzyworzeka*, *Mokrsko* *Stroiec*, i *Wroblew*.

c) *Rybołówstwo*.

d) *Propinacya*.

4 W d. 13 kwietnia r. b. na czelną dzierżawę w ekonomii *Piotrków* obwodzie *Piotrkowskim* położoną na ryzyko dotychczasowego naddzierżawcy, na lat 5 pro 1831/36 czyniącą dotąd rocznego dochodu złp. 25,861 gr. 19, do której należą.

a) folwarki *Wielka wieś*, *Miklow*, *Mayków*, *Krzyżanów*, *Rychłowsko*.

b) wsie, *Ciekanów*, *Katek*, *Krudziec*,

Krzyżanów, *Rychłowsko*; Łazy *Mayków*, *Milelow*, *Sute Mosty*, *Witów*, *Zalsic*, *Wielka Wieś*.

c) *Młyny Bugay*, *Stodoby Falek*, *Kleszcz* i trzy *wiatraki*.

d) *Propinacya*.

c) *Rybołówstwo*.

5 W d. 14 kwietnia r. b. klucz *Dzieczniki*, w ekono. *Wieluń* obwodzie *Wieluńskim* położony na lat 6 pro 1831/37, czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 5827 gr. 10 do którego należą.

a) folwarki *Dzieczniki*, i *Wieluń*.

b) wieś *Dzieczniki*.

c) młyn *Kępa zwany*.

d) *Propinacya*.

6. W d. 16 kwietnia r. b. dobra *Łobudzice* i *Wola Łobudzka* w ekono. *Męka* obwodzie *Sieradzkim* położone, na lat 6 pro 1831/37 dochodu czyniące dotąd rocznego, złp. 4300.

7 W d. 18 kwietnia r. b. na czelną dzierżawę w ekonomii *Wieluń* w obwodzie *Wieluńskim* położono, na lat 6 pro 1831/37, czyniącą dotąd rocznego dochodu złp. 17,265 gr. 12 do której należą.

a) folwarki *Kamionka*, *Kadłub*, *Popowice*, *Starzeniec*, *Starościński* w *Wieluniu*.

b) wsie *Kamionka*, *Kadłub*, *Grębin*, *Załęcze wielkie*, *Starzeniec*, *Sieniec*, *Popowice*.

c) *Kolonia Józefów*.

d) *Młyny* w *Załętku wielkim* *Nosek*, i *Kluska*, i *Zamkowy* w *Wieluniu*.

e) *Propinacya*.

f) *Rybołówstwo*.

8. W d. 19 kwietnia r. b. klucz *Szynkielów* w ekono. *Mierzyce* w obwo. *Wieluńskim* położonych, na lat 6 pro 1831/37 czyniący do tąd rocznego dochodu złp. 3513 gr. 18, do którego należą.

a) folwark *Szynkielów*.

b) wieś *Szynkielów*.

c) *Propinacya*.

9. W d. 15 kwietnia r. b. klucz *Pontnów* w ekono. *Mierzyce* w obwodzie *Wieluńskim* położony, na lat 6 pro 1831/37 czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 5052 gr. 25. do którego należą.

a) folwark *Pontnów*.

b) wieś *Pontnów*.

c) *Młyn* w *Pontnów*.

d) *Rybołówstwo*.

e) *Propinacya*.

10. W d. 21 kwietnia r. b. klucz *Czarków* w ekonomii *Stare Miasto* obwodzie *Konińskim* położony, na lat 6 pro 1831/37, czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 13,445 gr. 15, do którego należą

a) folwarki *Czarków*, *Międzylesie*, *Nowy Dwór*.

b) wsie *Korzeń*, *Czarków* *Międzylesie* *Patrzyków*, *Święte*,

c) *wiatrak Kaszuba zwany*.

d) *Rybołówstwo*.

e) *Propinacya*.

11. W d. 22 kwietnia r. b. klucz *Gu*

sin w ekonom. Unieiów obwodzie kali-
skim położony na lat 6 pro 1831/37,
czyniący dotąd rocznego dochodu złp.
1945 gr. 25 do którego należą.

a) folwark Gusin.

b) wieś Gusin.

12. W d. 23 kwietnia r. b. folwark
Broniki, z propinacją wsi Święci, i
polowaniem na gruntach teyże wsi w
ekonomii Stare Miasto, w obwodzie
Konińskim położony, na lat 6 pro
1831/37 czyniący dotąd rocznego do-
chodu złp. 1050.

Termina wtey mierze odbywać się
będą na sali posiedzeń w Kommissyi
wzdzkiej po południu od godziny 3ciey,
a o warunkach pod iakiemi wydzie-
rzawienie dóbr wyżej wymienionych
do skutku doprowadzonym zostanie,
konkurencji w biórze sekcyi dóbr w
godzinach służbowych poinformować
się mogą.

Jaką zaś kwalifikacją, każdy z pre-
tendentów przystępujących do licytacji
mieć powinien, w poprzednich nume-
rach niniejszego pisma już ogłoszono.

Działo się w Kaliszu d. 18 marca 1831 r.

Prezes

Niemciowski.

Sekretarz Jlny

Dziwulski.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Maiętność Ziemską Stolec z wszy-
stkiemi przyległościami i użytkami w
Powiecie i Obwodzie Sieradzkim sy-
tuowana, sądownie zajęta, przez licy-
tacją publiczną w dniu 13 maja r. b.
przed W. Antonim Pstrokońskim Re-
ientem Powiatu Sieradzkiego w mieście
Sieradzu, w Kancellaryi iego odbydź
się mającą, w trzechletnią possessyą
dzierzawną poczynając z dniem S. Ja-
na Chrzciiciela r. b. naywięcej dającym
wypuszczoną będzie, a to w dwóch na-
stępujących oddziałach.

a) W oddziale I o godzinie 10 z
rana. — Dobra Stolec składające się
z folwarku Stolec, z wsi Zarobney te-
goż nazwiska, z folwarku Filipole, z
wsi Zarobney Biesice, z folwarku Hu-
tniki, z wsi Zarobney Dąbrowa Mięka
z wsi Zarobney Broszki, i młyna wo-
dnego w Stoku.

b) W oddziale II o godzinie 3 z po-
łudnia dobra Łeszczyn złożone z fol-
warku Łeszczyn z wsiów Zarobnych
Łeszczyn, i Burdonowka zwanych. —
Niemniej Pustkowie Tekliny.

Warunki, pod iakiemi wydzierzawie-
nie tey maiętności w dwóch wyrażonych
oddziałach nastąpi; każdy z interesen-
tów w Biurze wymienionego wyżej
Reienta, w czasie właściwym prze-
rzeć i odczytać może.

Dobra w oddziale I opisane, przy-
noszą dotąd roczney dzierzawy po 12,000

złotych, zaś dobra w oddziale II o-
koło 5250 złp., co podaie do publi-
czney wiadomości.

Kalisz d. 26 marca 1831 r.

Józef Narczyński.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 30 marca.

— Odebraliśmy z Krakowa zasmucającą wiado-
mość o zgonie JW. Stanisławowej żony Lubo-
mirskich hr. Potockiej wdowie po Stanisł. Po-
tockim, Prezesie Senatu któremu Polska tak wie-
le zawdzięcza pod względem oświaty publicz-
ney i którego pamięć zawsze drogą będzie Po-
lakom.

— Choroby w wojsku nieprzyjacielskiem
pomnażają się codziennie. W Siedlcach ma le-
żeć chorych Rosyan przeszło 10,000.

— Onegday żyć przestał Xze Michał Ra-
dziwiłł b. Wojewoda Wileński, kawaler orde-
rów orła białego S. Stanisława, orła czarne-
go, orła czerwonego i S. Huberta. Oyciec
Xcia Antoniego Namiestnika W. X. Poznań-
skiego i Xcia Michała b. Naczelnego Wodza
Woysk Polskich. Żył lat 87.

— W czasie bliskiego napadu nieprzyjaciela na
Sachedniów, gdzie są fabryki żelazne, kapitano-
wa Kamienobrodzka własnymi rękoma zro-
biła, oświm koszcze kilka tysięcy ładunków
karabinowych różnego kalibru, i posłała ie
mężowi, który zebrawszy oddział górników,
pospieszył przeciwko najeźdźnikom. Przemo-
gło przywiązanie do oyczyzny słabość niewie-
ścia, zapomniała o niebezpieczeństwach dro-
giego męża, widziała tylko niebezpieczeństwo
kraju.

— Mówią że Szwadrony Poznańskie zostaną
pomnożone i utworzą pułk całkowity. Ten
hufiec nowych obrońców oyczyzny, zasługuje
na uwielbienie całego narodu Polskiego; skła-
dają go obywatele którzy opuścili krewnych,
miałki, niezważali na odgródki nieprzychylnych
naszey świętey sprawie, i pospieszyli walczyć
o całość i niepodległość rozszarpanej i udre-
czoney Polski.

— Dnia 22 b. m. zszedł z tego świata Karol
Morawski Inżynier Naczelnay w korpusie dróg i
mostów. W pierwszey młodości poświęcił się
pracy technicznej, oddawszy się obranemu za-
wodowi z całą gorliwością, ukrócił dni swoje
Piękne przymioty zdobył piękną duszę iego,
przykładny i wzorowy syn, gorliwy urzędnik,
wierny przyjaciel, ziednał sobie niewygasy
szacunek i poważanie wszystkich co go otaczali.
Zwłoki iego odprowadzili koledzy i przyjaciele
na wieczny spoczynek d. 24 b. m.

— Do naysmielszych, pojedynczych czynów
woiennych terażniejszey kampanii, należy bez
wątpienia następująca bohaterska sprawa kapi-
tana Mikolaia Dobrzyckiego z drugiego bat-
lionu 6 pułku piechoty liniowej: męża nieu-
straszoney odwagi, męczennika, wraz z Łu-
kasińskim, wolności! i officera ieszcze wślawio-
nego w wojnie hiszpańskiej Napoleona. — Je-
nerał Jankowski rano 24 lutego, wysłany był
na podjazd przeciwko nadeiagającemu korpu-
sowi Xiecia Szachowskiego. Pod Nieporętem
Dobrzycki wyszedł na flankiery i zajął w wą-
wozie korzystne stanowisko, z kąd ogniem sku-
tecznym razil potrojne linie tyralierów nie-

przyjacielskich. — Po niejakim czasie, uwa-
ża poruszenia w oddziałach rossyjskich, a nie-
widzi weale pozycyi naszey. Wyprawia na
zwiady podporucznika Boiankowskiego, który
po wielkich niebezpieczeństwach wróciwszy,
donosi mu powziętą od iednego z rannych
wiadomość, iż nasi w porządku się cofnę-
li przeszło od półgodziny, a nieprzyjaciel oto-
czył oddział flankierski na około. Wiadomość
tę potwierdził Stokman podporucznik z 4tey
kompanii fizilierskiej, który będąc także na
flankierach, i równie z ośmioma ludźmi odcię-
ty, połączył się w tey chwili z kapitanem Do-
brzyckim. Niebyło czasu do stracenia. Do-
brzycki mając z tyłu olszynę bagnistą i od-
wrót w żadną stronę niepodobny, postano-
wił umrzeć lub dostać się do swoich. — Sam
ieden wychodzi na pagórek dla rozpozna-
nia pozycyi nieprzyjaciela i znajduje się o 15
kroków od kolumny batalionu Czarnomorskie-
go, który na ten widok iak osłupiony żadnego
nie uczynił poruszenia. Jeden tylko dany strzał
przeszył Dobrzyckiemu kaszkiet; nie ustępu-
jąc z miejsca, Dobrzycki krzyknął na swoich
żołnierzy: „Hura dzieci! niech żyje Polska!“
i w mgnieniu oka, rzucił się naprzód ze swo-
im plutonem, mniej więcej z 30 ludzi zło-
żonym: rozbił batalion nieprzyjacielski, kła-
dząc bagnetem do 80 moskali na placu i w o-
czach korpusu Xiecia Szachowskiego, ciągle
dając ognia udał się na lewo, z kąd dotykała
są, przez który ubocznymi ścieżkami za prze-
wodnictwem iednego z grenadyerów znające-
go tamteysze okolice, powraca do swego bat-
lionu, żadnego nie straciwszy człowieka. —
Rzecz osobliwsza, nieprzyjaciel, czyli zdumio-
ny gwałtownym natarciem, czyli obawiają-
cy się ukrytey iakowey zasadzki, nie śmiał
wesprzeć rozproszonego batalionu i pozwolił
naszym spokojnego odwrotu; podporucznicy
Stokman i Boiankowski nieustraszonem me-
zstwem dzielnie dopomogli Dobrzyckiemu w tey
nadzwyczajney wyprawie. Wszyscy trzej
za iednomysłnym głosem officerów pułku, o-
zdobieni zostali krzyżem wojskowym.

— Dziennik Niemiecki *Militairisches Wo-
chenblatt* zamieścił rozbiór działań woien-
nych w terażniejszey walce o naszą niepodległość,
które czytelnikom naszym częściowo podamy
do wiadomości.

„Dopóki była wątpliwa, czyli walka, któ-
rą teraz widzimy w naywiększych płomie-
niach przy wschodnich naszych granicach, w
ogóle będzie się toczyć z pewną równowagą
sił, wątpliwa także była, czyliby walka ta,
mogła kiedykolwiek naukowo zająć wojsko-
wego. Jakież bowiem mogłaby wzbudzać in-
teress, gdyby po pierwszey, nie nieznaczący
potyczce, powstanie Polaków było poszło dro-
gą powstania neapolitańskiego, lub gdyby mała
garstka rozpaczających, wiedząc, iż niemoże
uzyskać przebaczenia, poszła na nieochybną
zgubę, aby gdy już żyć niechęć lub niemo-
gą przynajmniej z honorem śmierć ponieśli.
Odkąd się iednak pokazało, że przez iakie
bądź stosunki i okoliczności, Polacy stawiają
opór, który chociaż z początku tylko utwo-
rzył pewną równowagę, wypadki woienne
przedstawiają wyższą woenną interessowność,
i naukowy ich przegląd, może być tylko na-
uczającym.

Zastanówmy się naprzód nad stosunkami zu-
pełnie w ogóle, a przyznamy, iż Polacy mogli
mieć tylko zamiar prowadzenia wojny odpor-
ney, Rosyjanie zaś przeciwnie, mogli tylko za-
wsze myśleć o wojnie zaczepney. Odpór za-

wsze jest słabszym co do sił bojowych i dla tego jest odporem. Aby nie korzystny ten stosunek stał się nie szkodliwym, a następnie zupełnie ustał, powinno być ciąglem staraniem opierających się. Dodatek sił, potrzebnych dla przywrócenia równowagi, bez której ani pomyśleć można o ciągłej walce, odpór znajduje w miejscowości, w obwarowaniu, w obrotach i w częściowych napadach. Wszystkie te okoliczności atoli, przywiązują się do wielkich rzek i strumieni; one to są największą przeszkodą dla działającego zaczepnie i warownie tylko w połączeniu z niemi są ważne; linie wodne tylko, następczą w obrotach sposobność usuwania się od napadu nieprzyjaciela i kiedy niemi uwodzony lub przymuszony podzieli się, z jednej strony stawia całą siłę i oddziały nieprzyjacielskie kolejno przemocą pokonywać. Tylko stanowiska przy rzekach, są stanowiskami prawdziwie centralnemi, a tylko stanowiska centralne i ruchy z nich, stanowią istotę wewnętrznej obrony, a taka tylko jest dobra, i może dopiąć swego celu. Każde stanowisko przy większej wodzie w własnym kraju, z którego można mieć komunikację na obu stronach, jest stanowiskiem centralnem. Narew, Bug i Wisła przedstawiają ich tyle, ile jest trudnych lub bezpiecznych przepraw, lub ile ich sobie można utworzyć. Jeżeli podobny system obrony zdoła się utrzymać niedaleko granic, tym pewnie działania odporne zdołają krąg zasłonić. Lecz takowy system obrony, wykazuje zarazem, jakie przygotowania są najważniejsze. Warowne obozy w zakolach rzek, z zabezpieczonemi prześciami, jak Gustaw Adolf pod Grudziądem, pod Schwedt i Werben, przeprawy przez rzeki, i prześcicia zabezpieczone z obódwóch stron przedmościami. Tym więc sposobem, linia obronna i obrotowa Polaków, rozciąga się od Nura do Modlina nad Bugiem, a od Modlina do Sandomierza nad Wisłą.

Można było przewidzieć, iż Rosyianie posuwać się będą trzema kolumnami, to leżało w stosunku państw. Pierwsze stanowisko centralne Polaków było więc pod Nurem, drugie pod Sierockiem, trzecie pod Modlinem, czwarte leży przy uściu Pilicy, piąte przy uściu Wieprza, szóste przy wpływie Sanu. Zda się, iż w tych punktach należało, robić po trzy lub po pięć redut z każdej strony rzeki, równie jak przysposobienia do szybkiego stawiania mostów. Twierdzę Zamość, która prócz siebie nic innego nie broni, należało zniszczyć natychmiast, a środki obrony, które tam zawsze będą bezużyteczne, przenieść w przedmościa Modlina i Warszawy.

Zasady działań zaczepnych, naturalnie są zupełnie odmienne. Zaczepiający posiada silniejsze środki bojowe, lub stara się zyskać je przez obroty. Stara się równie usilnie, rozpoczynać bój, jak go unika dający odpór. Działa podług niezmiennego na wieki prawa: stawiać masę to j. przeważającą siłę na punkt stanowczy. Punktem stanowczym, jest pod względem strategii, linia związkowa nieprzyjaciela, pod względem taktyki boki i tył pozycy bojowych. Wielka ta zasada, obemywia cechę wszelkich korzyści działań zaczepnych. Na wszystkie pytania zachodzić mogące, można odpowiedzieć z tej prostej zasady. W skutek tego zda się, że plan działań rosyjskich był następujący: skoncentrowanie przed przypuszczeniem się mogącą linią działań nieprzyjaciela, dykcja mas w celu pominięcia głów

nych związków przeciwnika. Lecz taki zamiar byłby oznaczył linią od Brześcia do Warszawy, a następnie nakreślając koło Góry lub nawet może koło Puław przez Wisłę jako główną linię działań.

Potrzeba było, umieścić naprzód ogólne zasady obrony i zaczepki, aby zdanie o wypadkach i o tem co stać się mogło, niezdawało się w każdym pojedynczym przypadku dowolne.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— (Nadest.) Odpowiedź B. M. b. oficera pruskiego do G. W. b. oficera austriackiego.

Podziękowałem mi kolego za usiłowania moje w wykazaniu fałszu raportu hrabi Zabalkańskiego o bitwie z dnia 25 lutego r. b. przez porównanie z prawdą; ja ci dziękuję nawzajem żeś mi wytknął uchybienie, którego się niewinnie dopuściłem przeciw tak znakomitemu Wodzowi polskiemu, jakim jest generał piechoty hr. Krukowiecki, i dałeś sposobność sprostowania. Oświadczam przeto najsoleniej, że nigdy nie miałem w myśli uwłaczać tak sprawiedliwie w tyłu woynach nabytych a w dzisiejszej walce o niepodległość narodową tak świetnie ustalonych stawie wojennej generała Krukowieckiego. — Jesliż niewspomniał w artykule moim o powodach, dla których ten generał niedziałal na prawe skrzydło nieprzyjacielskie po pobiciu X. Szachowskiego, uczyniłem to dla tego, że sądziłem, iż zbyt uczynnym byłoby powtarzanie tego, co sam generał Krukowiecki w swym raporcie o pamiętnym tym dniu dla oręża polskiego obawiał, nadczem całe wojsko ubolewało, a o czem mnie szanowny kolega swym artykułem jak gdybym o tym niewiedział, uprzedza. Uczyniwszy zadosyć moiemu sumieniu, pozwalam sobie zapytać się szanownego oficera austriackiego, co widzi tak przesadzonego w wyrażach moich, że poruszenie generała Krukowieckiego na prawe skrzydło nieprzyjacielskie mogło los Polski rozstrzygnąć. — My przynajmniej Austriacy i Prusacy niemamy prawa powątpiewać, że jedna wygrana lub przegrana bitwa losy narodów rozstrzygała. Świadkiem są tego Jena, Marengo, i tyle innych.

B. M. b. officer Prus.

— (Nadest.) — O świętej zdobyczy w Puławach. W Puławach, gdzie dla drogiego sercom polskim pamiątek szanowny skarbiec jest zbudowany, upokorzyła niedawno opatrność naieźdnika ziemi naszej, dozwalać jednemu z naszego wojska oddziałowi, który śmiało nań uderzył, odnieść zwycięstwo tym piękniejsze, że nieprzyjaciół oprócz zabranych mu ludzi, koni i t. d. stracił jeszcze kosztowną kaplicę połową z obrazem *Matki boskiej*, pod którego opiekę i obronę jak pewien rosyjski ieniec wyznał, uciekali się byli ich żołnierze w dalekich pochodach i krwawych bojach; stracił także Sztandar przez Pawła 1go dany, który przez lat czterdzieści chwale ich wojennej w Europie i Azji nabywanej wiernie towarzyszył. Kto wie? może do tej świętej zdobyczy przywiązana jest łaska nieba, i przepowiednia, w której szczęście dla naszego oręża jest złożone!

Pięć wieków upływa, jak według kronik i podań naszych, podobnie na Rusi był zdobyt obraz *Matki Zbawiciela świata*, pierwotnie obrządkowi wschodniemu poświęcony, który później w Częstochowie na Jasnej Górze cudami zasłynął, i tak w wyprawach wojennych jak i w różnych życia ludzkiego wypadkach był przedmiotem części wiernych naszych przodków, a dla teraźniejszych serc pobożnych i

stroskanych, jest ucieczką i pociechą. Wkrótce po zdobyciu tego obrazu połączyły się obszerne ziemie ruskie z koroną; rycerski Litwinów naród, na głos naszej Apostołki Jadwigi, przyjął od Polaków naukę Chrystusa, i połączył się z nami w jeden naród: krzyżacy orężem polskim zwyciężeni, chytrą swoją drogą przypłacili i upadli. Nastąpiły długie lata swobody, potęgi i chwały. Przyszły także i nieszczęścia publiczne, a kiedy wiarołomny hołdownik, naieźdny Szwed, i napaści szukająca Moskwa, kiedy hordy Siedmogrodzanów, Kozaków z zagonami Tatarów wszystkie ziemie nasze zalały, w ten czas Oycowie nasi pod przewodem Czarneckiego wzniesli się wyżej nad swoje nieszczęścia i z szablą w ręku, z himnem starodawnym *Bogarodzico* w ustach, rzucili się na wszystkie strony, i oswobodzili do upadku pochyloną Ojczyznę. Jeszcze później we dwadzieścia lat i kilka, kiedy ostatnim blaskiem nasz oręż zabłysnął, słyszano nasze rycerstwo spiewające hymn święty *Bogarodzico*, jak z Jamiem III, pod mury Wiednia spieszyło na obronę chrześcijaństwa, gdzie liczne Mahometanów zastępy rozproszono.

Może, nieodrodnymi ich potomkowie, idąc za ich przykładem, polubiemy sobie pieśń, którą w początkach naszej rewolucyi spiewać zaczęto.

Bogarodzico, Dziewico!

Słuchaj nas Matko Boża

To Ojców naszych śpiew! i t. d.

Obraz *Matki boskiej* zdobyty w Puławach, ofiarowany jest przez Rząd Narodowy Naczelnemu wodzowi Siły zbrojnej Skrzyneckiemu, który drogą tę ofiarę uważa za święty upominek zwiastujący szczęście Polskiemu Orężowi.

FRANCYA.

z Paryża 19 Marca.

— Niektóre dzienniki wspominają o nadesłanej wczoraj telegraficznej depeszy, która donosi o wybuchnięciu powstania na korzyść byłej dynastji w obwodach Bressuire w dawnej Vendée. *Messenger des Chambres* nie zbiera tego faktu, lecz powiada, że nie doszło do tego wiadomości. — Z Nantes donoszą d. 13 że generałowie *Hubert* i *Clouet* zniknęli z swych mieszkań. Król. prokurator w Chateaubriant znalazł w klasztorze *Meilleraye* kilka listów pisanych przez przeciwników teraźniejszego rządu i mnóstwo proroctw, przepowiadających zamordowanie Ludwika Filipa i przywrócenie dawnej dynastji. Zdawało się, iż wszystkie te pisma pochodziły od jednego autora. W Aniance departamencie des Herault, wybuchły między 5 i 10 b. m. zaburzenia; z gnieklawem okrzykami obnoszono białą chorągiew. Wyślano tam oddział wojska dla przywrócenia porządku.

— Wczoraj aresztowano w mieszkaniach kilka osób, posądzonych o należenie do tutejszych zaburzeń.

WŁOCHY

— Dostrzegacz austriacki pisze: Według raportu nadesłanego przez generała kawalerji barona *Frimont* wojska Cesarzkie w dniu 13 b. m. zajęły Parmę. W tym celu, kazano się posunąć brygadzie generała majora Hrabowskiego od Piacenzy, a zarazem dowódca polecił był pułkownikowi baronowi *d'Aspre*, aby poruszenie generała majora Hrabowskiego wsparł przez posunięcie się od Modeny ku Reggio. Pułkownik baron *d'Aspre* wykonał to tak stanowczo i szybko, iż już dnia 13 z rana o godzinie 5 stał przed Parmą. A gdy już widok pierwszego patrolu jego huzarów strachem przeraził trwożliwy rząd rewolucyjny i rozproszył gwardye narodowe, wspomniany pułkownik, bez oporu zajął miasto, a w południe przybyła tam także brygada Hrabowskiego.